

Sygn. akt XI GC 423/16

WYROK W IMIENIU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

S., dnia 6 grudnia 2016 r.

Sąd Rejonowy Szczecin-Centrum w Szczecinie, Wydział XI Gospodarczy,

w składzie:

Przewodniczący: SSR Aleksandra Wójcik-Wojnowska

Protokolant: Przemysław Badurka

po rozpoznaniu w dniu 6 grudnia 2016 r. w Szczecinie na rozprawie

sprawy z powództwa (...) Spółki z ograniczoną odpowiedzialnością w P.

przeciwko J. P.

o zapłatę

I. oddała powództwo,

II. zasądza od powódki na rzecz pozwanej kwotę 180,00 zł (sto osiemdziesiąt złotych) tytułem zwrotu kosztów procesu.

Sygn. akt XI GC 423/16

Sprawa rozpoznawana w postępowaniu uproszczonym.

UZASADNIENIE

Pozwem z dnia 11 września 2015 r. powódka (...) spółka z o. o. w P. wniosła o zasądzenie na jej rzecz od pozwanej J. P. kwoty 900 zł z ustawowymi odsetkami od 15 marca 2015 r. i kosztami procesu. W uzasadnieniu wskazano, że strony zawarły umowę, na mocy której pozwana zobowiązała się wyegzekwować roszczenie od dłużnika powódki. Powódka uiściła zaliczkę (w kwocie dochodzonej pozwem), jednak pozwana nie wykonała żadnych czynności i nie składała pisemnych raportów, co stanowi rażące naruszenie postanowień umowy i jest podstawą do wypowiedzenia umowy ze skutkiem natychmiastowym. Powódka z tego prawa skorzystała, wobec czego pozwana winna zwrócić otrzymaną zaliczkę.

Po wydaniu w sprawie nakazu zapłaty w postępowaniu upominawczym pozwana złożyła sprzeciw, domagając się oddalenia powództwa w całości i przyznania kosztów procesu. Wskazała, iż nie odpowiadała za pomyślny wynik windykacji, podjęła działania w celu odzyskania długu, ale okazały się one bezskuteczne, a zaliczka została wydatkowana na czynności zmierzające do odnalezienia dłużnika. Pozwana podniosła, że powódka nie miała prawa wypowiedzieć umowy, gdyż była na bieżąco informowana o stanie sprawy.

Sąd ustalił następujący stan faktyczny:

Pozwana prowadzi działalność gospodarczą, polegającą na odzyskiwaniu długów. W listopadzie 2014 r. do pozwanej zgłosiła się powódka – za pośrednictwem swojego prawnika. Powódka zainteresowana była odzyskaniem długu od K. A., poinformowała, że była już prowadzona egzekucja komornicza, ale okazała się bezskuteczna. Rozmowa prowadzona była z pełnomocnikiem pozwanej, który uzależnił przyjęcie zlecenia od wpłaty zaliczki – 900 zł na koszty

windykacji, zdając sobie sprawę, że sprawa jest trudna, skoro komornik nic nie wyegzekwował. Powódka miała 2 tygodnie na zapoznanie się z umową.

Dowód: zeznania R. P. k. 67-69

Znany powódce ostatni adres zamieszkania dłużnika znajdował się w okolicach K.. Gdyby pozwana ściągnęła dług, to dostałaby także wynagrodzenie procentowe. Powódka nanosiła na umowę swoje uwagi.

Dowód: zeznania P. M. k. 105

W dniu 15 listopada 2014 r. strony zawarły umowę o świadczenie usług windykacyjnych. Pozwana miała prowadzić windykację długów od K. A., a jej działania miały mieć charakter starannych działań mających doprowadzić do efektywnego odzyskania wierzytelności (§ 1). Powódka zobowiązała się zapłacić wynagrodzenie stanowiące równowartość 20% wyegzekwowanych kwot; na poczet wynagrodzenia miała być wpłacona zaliczka w kwocie 900 zł brutto. Powódka zobowiązała się zapłacić wynagrodzenie w każdej sytuacji, w której dłużnik przekaże środki na wskazany przez nią rachunek bankowy lub w inny sposób zaspokoi powódkę w całości lub w części, także wówczas, jeśli odzyskanie wierzytelności nastąpiłoby w toku egzekucji komorniczej. Strony postanowiły, że od podpisania umowy wszystkie środki przekazane powódce przez dłużnika uznane będą za wynik działania pozwanej i będą stanowiły podstawę do wypłaty umówionego wynagrodzenia. (§3). W § 4 postanowiono, że pozwana zobowiązana jest do przedkładania na żądanie zleceniodawcy pisemnych raportów opisujących podjęte działania. Do raportu na żądanie powódki miały być dołączone dowody podjęcia działań. Umowę zawarto na czas nieoznaczony, mogła ona być rozwiązana w formie pisemnej pod rygorem nieważności z zachowaniem 14-dniowego okresu wypowiedzenia. Powódka miała prawo rozwiązać umowę w trybie natychmiastowym, gdyby pozwana rażąco naruszała postanowienia umowy, w szczególności nie wykonała zobowiązania określonego w § 4. W takim wypadku pozwana zobowiązana została do zwrotu zaliczki w terminie 7 dni od daty wezwania.

Dowód: umowa k. 59-60

Pozwana kupowała paliwo: 3.12.2014 r. w S. za 100,02 zł, w tym samym dniu w R. za 291,06 zł, w tym samym dniu w S. za 321,05 zł, 5.12.2014 r. w Z. za 379,19 zł, 8.12.2014 r. w S. za 179,25 zł, 7.12.2014 r. w Ż. za 338,18 zł i za 59,99 zł, 6.12.2014 r w Ż. za 403,91 zł. Pozwana opłaciła usługi hotelowe: 4.12.2014 r. w B. (230 zł), 10.12.2014 r. w M. (199 zł), w dniu 4 grudnia 2014 w D. (160 zł).

Dowód: faktury k. 40-45

Mailem z 20 stycznia 2015 r. R. P., który zajmował się wykonaniem umowy, poinformował pełnomocnika powódki, że udało się uzyskać adresy najbliższej rodziny dłużnika i tam będzie poszukiwany. Powódka zostanie poinformowana o sytuacji.

Dowód: mail k. 12

R. P. razem ze współpracownikiem w poszukiwaniu dłużnika przejechał ok. 1000 km, sprawdzając ustalone adresy, po drodze korzystał z noclegu. O wynikach poszukiwań informował prezesa powódki telefonicznie.

Dowód: zeznania R. P. k. 67-69 w części

Pismem z 20 marca 2015 r. pełnomocnik powódki wskazał, że wobec niewykonania obowiązków z § 4 umowy powódka rozwiązuje umowę w trybie natychmiastowym, bez zachowania okresu wypowiedzenia i wzywa do zwrotu zaliczki w terminie 7 dni. Pozwana odebrała pismo 7.04.2015 r., pismem z 9 kwietnia 2015 r. poinformowała powódkę, że wierzyciel był informowany o sytuacji, 3 kolejne adresy (R., P., T.) okazały się nieaktualne. Zaliczka została wykorzystana w związku z podjętymi czynnościami.

W piśmie z 16 kwietnia 2015 r. powódka podtrzymała stanowisko, że pozwana zobowiązana była przedkładać pisemne raporty, ostatnią informację powódka otrzymała mailem 20.01.2015 r., dopiero po piśmie z 20.03.2015 r. zleceniobiorca poinformował o ustaleniach, wobec czego spełnione zostały przesłanki rozwiązania umowy i żądania zwrotu zaliczki.

Dowód: korespondencja stron 13-17

Sąd zważył, co następuje:

Powództwo nie jest uzasadnione.

Łącząca strony umowa była umową o świadczenie usług, do której z mocy art. 750 k.c. stosuje się odpowiednio przepisy o zleceniu. Zgodnie z art. 734 § 1 przez umowę zlecenia przyjmujący zlecenie zobowiązuje się dokonać określonej czynności dla dającego zlecenie, a art. 735 § 1 k.c. przewiduje zasadę odpłatności zlecenia.

Powódka dochodzi zwrotu zaliczki, wskazując, że wypowiedziała umowę łączącą strony ze skutkiem natychmiastowym z uwagi na niewykonywanie przez pozwaną obowiązków umownych, co zgodnie z umową rodziło obowiązek zwrotu zaliczki. Podstawę żądania stanowią więc postanowienia umowy stron, a nie przepisy o nienależnym świadczeniu. Wypowiedzenie umowy nie oznacza odpadnięcia podstawy świadczenia (art. 410 k.c.), gdyż umowa taka nie rozwiązuje się ze skutkiem wstecznym.

Art. 744 k.c. stanowi, że w razie odpłatnego zlecenia wynagrodzenie należy się przyjmującemu dopiero po wykonaniu zlecenia, chyba że co innego wynika z umowy lub z przepisów szczególnych. W niniejszej sprawie strony zawarły umowę, zgodnie z którą pozwana miała otrzymać wynagrodzenie w wysokości 20% wyegzekwowanego długu – co wskazywałoby na powiązanie wynagrodzenia wyłącznie ze skutecznością podjętych działań – ale w umowie przewidziano też zaliczkę 900 zł. Interpretacja umowy (art. 65 k.c.) co do tego, czy zaliczka w razie niewyegzekwowania żadnych kwot powinna podlegać zwrotowi, musi być dokonana z uwzględnieniem wszystkich postanowień umowy, a także z uwzględnieniem zeznań przesłuchanych osób. Mąż pozwanej, będący faktycznym wykonawcą umowy, wskazywał, że zaliczka miała mieć charakter bezzwrotny, z uwagi na to, iż szanse na odzyskanie długu były niewielkie. Podobnie zeznał wiceprezes powódki, wskazując, że pozwana miała otrzymać „także” wynagrodzenie procentowe, gdyby doszło do wyegzekwowania jakichś kwot. Oznacza to, że strony zgodnie brały pod uwagę możliwość, że czynności pozwanej nie doprowadzą do odzyskania długu i nie miało to prowadzić do zwrotu zaliczki. Argumentu za takim rozumieniem umowy dostarcza też § 5 umowy, który przewidywał zwrot zaliczki tylko w wypadku rozwiązania umowy przez powódkę z powodu rażącego naruszenia postanowień umowy przez pozwaną.

Nie można zgodzić się z powódką, że była ona uprawniona do rozwiązania umowy ze skutkiem natychmiastowym i żądania zwrotu zaliczki w oparciu o § 5. Stosownie do tego postanowienia umowy zleceniodawca mógł rozwiązać umowę bez wypowiedzenia w wypadku gdy zleceniobiorca rażąco narusza postanowienia umowy, w szczególności nie wykonuje zobowiązania określonego w § 4. Z kolei § 4 przewiduje, że zleceniobiorca zobowiązany jest do przedkładania na żądanie zleceniodawcy pisemnych raportów. To właśnie niewykonanie tego obowiązku jest wskazaną przez powódkę przyczyną, dla której wypowiedziała umowę ze skutkiem natychmiastowym. Z brzmienia przytoczonego postanowienia wynika, że zleceniobiorca nie był bezwarunkowo zobowiązany do składania raportów – miał to czynić tylko wówczas, gdyby wezwał go do tego zleceniodawca. Tymczasem powódka nie naprowadziła przekonujących dowodów na to, że takie żądania do pozwanej kierowała. Wprawdzie prezes powódki wskazał w swych zeznaniach, że „były 2 maile, a potem mecenas wysłał pismo”, jednakże owe maile nie zostały przedstawione. Do akt załączono wyłącznie mail pozwanej informujący o podjętych działaniach oraz pismo powódki z 20 marca 2015 r., w którym bez odwołania się do ewentualnych wcześniejszych wezwań do złożenia raportu umowa zostaje wypowiedziana. Z kolei mąż pozwanej zeznał, że strony pozostawały w kontakcie telefonicznym – co w świetle umowy należy uznać za wystarczające – a przedstawiciel powódki nie zaprzeczył w swoich zeznaniach temu, że taki kontakt miał miejsce, wskazał tylko, że nie było pisemnych raportów. Wobec tego należy uznać, że skoro powódka nie żądała pisemnych

raportów, to nie mogła z powodu ich niezłożenia wypowiedzieć umowy, tym samym nie ziszcila się opisana w umowie przesłanka żądania zwrotu zaliczki.

To, czy pozwana w należyty sposób wykonywała inne obowiązki umowne (np. odpowiednio intensywnie poszukiwała dłużnika) nie ma znaczenia dla rozstrzygnięcia, skoro powódka nie powoływała się na taką podstawę wypowiedzenia umowy. Nie ma też znaczenia, w jaki sposób pozwana wydatkowała zaliczkę. W świetle powyżej zawartych rozważań co do charakteru tej zaliczki należy bowiem uznać, że pozwana nie miała obowiązku tej zaliczki rozliczyć – była to bezzwrotna część wynagrodzenia pozwanej związana z samym podjęciem poszukiwań dłużnika, a nie zaliczka na wydatki w rozumieniu art. 743 k.c.; umowa nie stanowi o obowiązku rozliczenia zaliczki. Oceniając przedstawiony przez pozwaną materiał dowodowy, mający potwierdzać wydatkowanie zaliczki, Sąd podzielił częściowo zastrzeżenia strony powodowej. Wskazać należy, że pomiędzy zeznaniami męża pozwanej a przedstawionymi rachunkami zachodzą rozbieżności, które każą powątpiewać, iż rachunki dotyczą wykonania zlecenia powódki. Po pierwsze, ilość tankowań jednego dnia i ilości pobranego paliwa wykluczają możliwość, by było to tankowanie 1 pojazdu na potrzeby wykonania zlecenia. Po drugie, jak zeznał R. P., mail z 20 stycznia 2015 r. dotyczy opisanych przez niego adresów, w mailu stwierdzono, że poszukiwania dłużnika dopiero będą podjęte, tymczasem wszystkie rachunki są wcześniejsze (z grudnia 2014 r.). Dublują się faktury za ewentualne noclegi (2 faktury za usługi hotelowe z 4.12.2014 r., jedna z B., druga z D.). Jeśli więc świadek wskazał, że podróż w poszukiwaniu dłużnika była tylko jedna i nastąpiła po wysłaniu maila z 20.01.2014 r., to przedłożone rachunki nie mogą dotyczyć spornej umowy. Jednocześnie trzeba wskazać, że nie są uzasadnione zastrzeżenia powódki co do tego, że pozwana w ogóle nie poszukiwała dłużnika w pobliżu ostatniego miejsca zamieszkania. Jak podał prezes pozwanej ten ostatni adres znajdował się w okolicach K., zaś pierwsza z miejscowości wymienionych w piśmie pozwanej z kwietnia 2015 r. (odpowiedź na pismo dot. rozwiązania umowy) to R., znajdujący się niespełna 10 km od K.. Wobec tego Sąd uznał, że stwierdzone rozbieżności w zeznaniach R. P. nie oznaczają składania zeznań celowo fałszywych, lecz są zapewne wynikiem upływu czasu. Jednocześnie zeznania te, wobec zbieżności pewnych elementów zawartych w pismach, zeznaniach świadka i zeznaniu prezesa powódki są wystarczająco wiarygodne, by na ich podstawie uznać, że czynności związane z poszukiwaniem dłużnika zostały podjęte, a umowa została przez pozwaną wykonana w takim stopniu, w jakim było to możliwe.

Z powyższych względów powództwo oddalono.

O kosztach procesu orzeczono przy zastosowaniu art. 98 k.p.c. i § 6 pkt. 2 rozporządzenia Ministra Sprawiedliwości z dnia 28 września 2002 r. w sprawie opłat za czynności radców prawnych oraz ponoszenia przez Skarb Państwa kosztów pomocy prawnej udzielonej przez radcę prawnego ustanowionego z urzędu.

ZARZĄDZENIE

1. (...)
2. (...)
3. (...)